

Jarosław Hryckowian

Dawne piśmiennictwo ukraińskie w świetle badań Ryszarda Łuźnego

Acta Polono-Ruthenica 6, 337-343

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V. POLSKO-UKRAIŃSKIE KONTAKTY I STOSUNKI LITERACKIE

Jarosław Hryckowian
(Polska, Koszalin)

Dawne piśmiennictwo ukraińskie w świetle badań Ryszarda Łuźnego

Bilansując dorobek naukowy Ryszarda Łuźnego należy stwierdzić, że prezentuje on w swym bogatym zestawie poważny materiał źródłowy, dokumentalny, bibliograficzny z dawnego piśmiennictwa ukraińskiego, a ściślej staroukraińskiego obejmującego twórczość od połowy wieku XVI do mniej więcej połowy stulecia XVIII. Do takich należy zaliczyć znakomite studium pt. *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska (1966)*¹, zarys literatury ukraińskiej, studium o dawnym piśmiennictwie tej literatury, artykuły naukowe o Teofanie Prokopowiczu, Symeonie Połockim, Symeonie Jaworskim.²

Publikacje te oświetlają i interpretują przede wszystkim dzieje związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich. działalność literacką przed-

¹ R. Łuźny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich XVII–XVIII w.*, Kraków 1966.

² R. Łuźny, *Teofan Prokopowicz a literatura polska. Z dziejów związków literackich polsko-ruskich na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Slavia Orientalis” 1965, nr 3, s. 331–345; R. Łuźny, „Psalterz rymowany” Symeona Połockiego a „Psalterz Dawidów” Jana Kochanowskiego, „Slavia Orientalis” 1966, nr 1, s. 3–27; R. Łuźny, *Stefan Jaworski – poeta nieznany*, „Slavia Orientalis” 1967, nr 4, s. 363–367; R. Łuźny, *Zarys dziejów literatury ukraińskiej*, [w:] *Ukraina. Teraźniejszość i przeszłość*, Kraków, UJ 1970, s. 355–401; R. Łuźny, *Dawne piśmiennictwo ukraińskie a polskie tradycje literackie*, [w:] *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, Ossolineum 1974, s. 7–36; R. Łuźny, *Twórczość Stefana Jaworskiego poety ukraińsko-rosyjsko-polskiego, czyli raz jeszcze o baroku wschodniosłowiańskim*, [w:] *Języki i literatury wschodniosłowiańskie*, Łódź, UŁ 1976, s. 103–114.

stawiciele kręgu Akademii Kijowskiej powiązanych kulturowo z Polską. Ale nie tylko. Sięgają one do źródeł całej epoki piśmiennictwa staroukraińskiego, wielu zagadnień szczegółowych: twórczości pisarzy, zjawisk życia literackiego, poetyki, retoryki itd. Ujmują także tematy, powiedzmy „czyste”, nie zawsze ze względów na sytuację ideologiczną wygodne dla badacza, a przez dyrektywy marksizmu sprowadzane do procesów negatywnych historyczno-społecznych. Mamy tu na uwadze problem baroku ukraińskiego, kwestii religijnych i narodowościowych. Ich podejmowanie i sygnalizowanie przez slawistykę polską ma tym większe znaczenie, że ukraińskie literaturoznawstwo radzieckie, jak już zaznaczyliśmy, ze względów ideologicznych nie wykazywało w tym względzie zainteresowania.

Zacznijmy od baroku i od razu dodajmy, że ten kierunek literacki przez dziesięciolecia całe w literaturoznawstwie radzieckim był traktowany jako „produkt kontrreformacji”, zjawisko „reakcyjne”, „religijne”, „konserwatywno-arystokratyczne”³, a termin „baroko” w ogóle nie funkcjonował, był praktycznie poza zainteresowaniami.⁴ W badaniach Ryszarda Łuźnego problematyka baroku ukraińskiego należy do najbardziej aktualnych, ciekawych i otwartych. Potrzeba jego ujawnienia i szerszego zinterpretowania nie budziła w nim żadnych zastrzeżeń czy jakichkolwiek uprzedzeń. Badacz uważał, że barok powinien być wpisany w kontekst literatury staroukraińskiej. Stanowisko swe badacz krakowski zaprezentował i ujawnił już w pierwszych swych publikacjach. We wspomnianej monografii o Akademii Kijowskiej, wydanej w 1966 r. pisze: „[...] otwarty pozostaje w dalszym ciągu problem baroku w literaturze ukraińskiej i rosyjskiej XVII i XVIII stulecia; rozwiązanie tego zagadnienia, aktualnego już dziś także w literaturoznawstwie radzieckim, mogłoby być znacznie przyspieszone przez wnikliwe rozpatrzenie działalności poetyckiej twórców z kręgu Akademii, i to zarówno tej w języku ruskim [ukraińskim – J. H.], jak i polskim”.⁵

Źródłem tego kierunku literackiego i potwierdzenia będzie szukał autor wyżej wymienionej monografii w obrębie twórczości Symeona Połockiego, Teofana Prokopowicza, Symeona Jaworskiego, w osobliwościach kultury narodowej, w wątkach chrześcijańskich, w formach artystycznych. Badacz z podziwu godną skrupulatnością penetruje kijowskie, petersburskie, moskiewskie archiwa, studiuje rękopiśmienne zbiory, listy i dokumenty, rękopisy polskie, łańskie i ruskie (ukraińskie – J. H.), teksty dotąd z premedytacją pomijane.

³ A. W. Lipatow, *Barok i literatury wschodniosłowiańskie*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia. Acta litteraria XII”, Ossolineum 1990, s. 38.

⁴ R. Łuźny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska*, s. 7.

⁵ Tamże, s. 7.

Ostatnio ujawniono, że na Ukrainie dopiero na początku lat osiemdziesiątych pojawiły się głosy postulujące włączenie do piśmiennictwa ukraińskiego utworów pisanych w języku polskim i łacińskim z XVI i XVII stulecia.⁶ Wcześniej postulat ten wysunęli badacze ukraińscy na Zachodzie.⁷

Uważnie i bacznie przygląda się badacz krakowski twórczości polsko-ukraińskiej Symeona Połockiego, analizuje jego pracowicie układane panegiryki, rozważania o marności świata doczesnego (*Piosnki o śmierci, Zaniedbanie duszy*), wiersze moralistyczne na tematy aktualne i ujawnia ich osobliwości barokowe, wskazuje, iż w istotny sposób dopełniają one wizerunek Połockiego „jako poety doby baroku”, pozwalają bliżej określić jego pokrewieństwo z barokiem. Do typowych przedstawicieli baroku ukraińskiego zalicza Ryszard Łużny także Łazarza Baranowicza. On, tak jak i jego poprzednik, wnosi tak nieodzowną dla życia literackiego dynamikę, kulturowy ferment. Cechy jego poezji, które Ryszard Łużny wyróżnia jako dowód przynależności Baranowicza do baroku, są uwarunkowane swoistymi dla tego kierunku cechami szczegółowymi: obok wierszy o tematyce religijnej, religijno-moralnej występują rymowane pouczenia, modlitwy, przypowieści, wiersze okolicznościowe, epitafia czy wreszcie wiersze, które określić by można jako „świeckie” o zjawiskach przyrodniczych, cnotach i wadach ludzkich, chorobach i śmierci.

Miał on wreszcie głośnego reprezentanta, kaznodzieję i poetę Symeona Jaworskiego. Jemu poświęca badacz obszerny artykuł naukowy wychodząc z założenia, iż jest mało znany i niedoceniony. Obok typowych dla baroku struktur poetyckich, wierszy drobnych, przeplatanych różnymi dodatkami, ozdobami wyróżnia Ryszard Łużny panegiryki, a więc gatunki produkcji baroku polskiego oraz wiersze o charakterystycznym religijnym maryjnym motywie.⁸

Problem baroku jako odrębnego okresu literackiego wysunął badacz krakowski w studium *Dawne piśmiennictwo ukraińskie a polskie tradycje literackie*.⁹ W piątym rozdziale podsumował niejako ten problem i upomniał się o prawo obywatelstwa „baroko”, twierdząc, że barok ukraiński przeszedł swą skomplikowaną drogę ewolucyjną do całkowitego rozkwitu na przełomie wieku XVII i XVIII, aż do etapu schyłkowego w połowie stulecia osiemnastego.¹⁰ Badacz krakowski był świadomy tych osiągnięć, przejawień barokowych w

⁶ A. Hnatiuk, *Polsko-ukraińskie pogranicze w literaturze renesansu i baroku*, [w:] *Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze 2. Spotkania polsko-ukraińskie*, Warszawa 1994, s. 137.

⁷ Tamże, s. 137.

⁸ R. Łużny, *Stefan Jaworski – poeta nieznan*, s. 376.

⁹ R. Łużny, *Dawne piśmiennictwo ukraińskie a polskie tradycje literackie*, [w:] *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, Ossolineum 1974, s. 7–36.

¹⁰ Tamże, s. 32–36.

obrębie kultury ukraińskiej, był świadomy ich oddzielnych komponentów, niektórych aspektów światopoglądowych, estetyki czy poetyki pisarzy. Wszystko to, podsumowuje badacz, pozwala stwierdzić, „iż produkcja piśmienna tego okresu to literatura z barokiem mająca wiele wspólnego”.¹¹

Zwrócenie uwagi na ukraiński barok było ważnym wydarzeniem w dziejach polskiego ukrainoznawstwa. I na Ukrainie, i w Polsce w ostatnich latach nie mieliśmy specjalnych prac na ten temat. Prace Ryszarda Łuznego prze-rwały dość długi okres milczenia o baroku ukraińskim, dały okazję do „rehabilitacji” problematyki barokowej, były swego rodzaju impulsem do podjęcia teoretycznej i historycznoliterackiej analizy problemów.¹² Nie znaczy to bynajmniej, że wcześniej nie poruszano tych zagadnień, były to jednak rozważania poza Ukrainą (Dmytro Czyżewskij). Krok poważniejszy w tym kierunku na Ukrainie uczynił dopiero w roku 1970 I. Iwanio publikując w organie Związku Pisarzy Ukrainy artykuł *Про українське літературне барокко*. Ukraiński barok w odniesieniu do twórczości pisarzy zachodnioeuropejskich dwa lata później rozpatrzył Dmytro Naływajko.¹³ W roku 1987 w Kijowie ukazał się tom prac zbiorowych pt. *Українське літературне барокко*.

Nie ostatnim powodem zainteresowania Ryszarda Łuznego były kwestie wartości chrześcijańskiej literatury, tematyka religijno-cerkiewna, również zdjęta z porządku dziennego. Badacz krakowski należy do nielicznych z kręgu polskich sławistów, który uparcie dąży ten temat. Działa tu z pewnością sfera uczuć religijnych, inspiracje krakowskiego środowiska katolickiego, ale nie tylko, także zamiłowanie do prawdy i reguły uprawiania nauki o literaturze.

Wyzyskując w swych publikacjach dorobek poprzedników, a także nowy materiał archiwalny wydobyty z sejfów, polski badacz zgromadził szeroką dokumentację źródłową z ukraińskiego piśmiennictwa, wyeksponował mało znane lub całkowicie zapomniane utwory religijne Symeona Połockiego, Symeona Jaworskiego, Teofana Prokopowicza, Dmytra Tuptały i in. Odnotował wiele interesujących szczegółów problematyki religijnej, często w formie skon-

¹¹ Tamże, s. 33.

¹² Zob.: W. Mokry, *Uwagi o dorobku polskiej ukrainistyki historycznoliterackiej w ostatnim dziesięcioleciu. Stan i potrzeby badań*, „Slavia Orientalis” 1977, nr 3, s. 321–334; M. Iwanek, *O badaniu ukraińskiej literatury barokowej XVII–XVIII wieku*, [w:] *Z problemów ukrainoznawstwa*, Warszawa UW 1987, t. 14 s. 57–65; A. Hnatiuk, *Polsko-ukraińskie pogranicze w literaturze renesansu i baroku*, [w:] *Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze 2. Spotkania polsko-ukraińskie*, Warszawa UW 1994 s. 137–140; R. Radyszewskij, *Polśkomowni barokkowi stemmy Iwanowi Mazepi*, tamże, s. 141–153.

¹³ I. В. Іваньо, *Про українське літературне барокко*, „Радянське Літературознавство” 1970, ч. 10, s. 41–53.

densowanej opinii, konkretnego faktu, komentarza źródłoznawczego, w rodzaju iż Symeon Jaworski był wychowankiem jezuickich kolegów, że propagował typ kaznodziejstwa polsko-łacińskiego, a Łazarz Baranowicz był zwolennikiem niezawisłości ukraińskiej cerkwi prawosławnej od patriarchy moskiewskiego i że on napisał m. in. wiersz o słynnym obrazie Matki Boskiej znajdującym się w Częstochowie. Autor znacznie zgłębił biografie pisarzy literatury staroukraińskiej, wskazał ich stosunek do liturgii Kościoła wschodniego, Chrystusa, Matki Boskiej lub świętych, wyłonił kategorie literatury religijnej i określił jej miejsce w obrzędzie cerkiewnym, w moralności.

Badacz krakowski ubolewa, że duża część dokumentacji religijnej na Ukrainie jest dotychczas nie opublikowana, dotyczy to zwłaszcza dokumentacji pisanej i drukowanej w języku łacińskim i polskim. Omawiając twórczość Symeona Jaworskiego Ryszard Łuźny z goryczą odnotowuje fakt: „Wytworzyła się w ogóle sytuacja wprost paradoksalna: do dziś właściwie [pisze to w roku 1967 – J. H.] dobrze nie wiadomo, jakie naprawdę wiersze wyszły spod jego pióra, ile jeszcze jego utworów czeka na zidentyfikowanie”.¹⁴ W innym miejscu informuje, że w słownikach bibliograficznych piśmiennictwa ukraińskiego, encyklopediach nie odnotowuje się tytułów wielu utworów.¹⁵ Z żalem stwierdza, że badacz interesujący się twórczością S. Jaworskiego niejako na nowo musi odkrywać jego twory.¹⁶

Z inicjatywy badacza krakowskiego częściowo zagadnienia te opracowano, opisano i puszczono w obieg. Szukać ich będziemy przy wypowiedziach na temat poezji modlitewnej, wierszach „bożonarodzeniowych”, psalmach, pouczeniach, przypowieściach Symeona Jaworskiego, a u Teofana Prokopowicza – w homiliach, komentarzach do fragmentów Biblii czy naukach moralnych. Warto jeszcze dodać, że wysiłki Łuźnego z tego zakresu są dziś już wyraźne i nie tylko na obszarze piśmiennictwa ukraińskiego.

Badacza polskiego interesują także kwestie narodowe, odwrotnie jak to czyniło literaturoznawstwo radzieckie. Ekspozuje on z całą wyrazistością ukraińskie wartości narodowe, charakterystyczny dla Ukraińców język i mentalność narodową oraz podkreśla „swoistość” i „samookreślenie” literatury ukraińskiej. Świat wschodniosłowiański dla badacza krakowskiego, to świat różnorodny. Akademia Kijowska to centrum życia Rusi Zadnieprzańskiej, a Moskwa – Rusi Moskiewskiej. Zarówno S. Połocki, T. Prokopowicz, S. Jaworski mają swą twórczość ukraińską, związaną z Kijowem i działalność moskiewską. Białorusin

¹⁴ Д. С. Наливайко. *Українське барокко в контексті європейського літературного процесу XVII ст.*, „Радянське Літературознавство” 1972, ч. 1, s. 30–47.

¹⁵ R. Łuźny, *Stefan Jaworski – poeta nieznany*, s. 365.

¹⁶ Tamże, s. 365.

Symeon Połocki po przejściu do Moskwy, informuje badacz, musiał się uczyć „moskiewskiej mowy literackiej”¹⁷, Rusin Łazarz Baranowicz był zwolennikiem samodzielności ukraińskiej Cerkwi.¹⁸ Symeon Jaworski zaś piewą „mazepiństwa” ukraińskiego. Pamiętajmy, że część historyków literatury nie uznawała faktu istnienia narodu ukraińskiego czy białoruskiego.¹⁹ Pisząc o dawnej literaturze wschodniosłowiańskiej Ryszard Łużny mówi wiele o bezpośrednich zdarzeniach na Ukrainie, omawia postawę twórców, na przykład Ł. Baranowicza czy S. Jaworskiego, na tle ówczesnej, skomplikowanej sytuacji politycznej (walki narodowo-wyzwoleńcze). Cykl wierszy *O wojnie* Baranowicza to konkretne wypowiedzi na ten temat i obrazy związane z burzliwymi wypadkami okresu chmielnicyzmy na Ukrainie. Akcenty patriotycznych uczuć Ł. Baranowicza występują także w kilku wierszach pisanych po polsku. Znamienny z tego względu jest wiersz pt. *Nie będzie, jako świat światem, Rusin Polakowi bratem*, do dziś cytowany w polemicznych artykułach na temat stosunków polsko-ukraińskich. Dodajmy, że w ustach Baranowicza był on świadectwem rozsądku politycznego.

Przypomniał w swych opracowaniach Ryszard Łużny także gorzkie fakty z życia twórców związane z ich narodowym pochodzeniem. Wielu z nich w dość typowy dla Wielkorusów sposób (zaproszenie do Moskwy, awans, zaszczyty) wprzęgano w maszynę monarchistyczną, żądając w zamian lojalności. W jednym z opracowań ujawnił badacz krakowski osobistą tragedię S. Jaworskiego, autora panegiriku napisanego w 1689 roku na cześć hetmana Iwana Mazepy. Analizując ten utwór, uwzględniając okoliczności ówczesnych wydarzeń, Łużny stwierdza, że są „to właściwe wariacje na jeden i ten sam temat: pochwała hetmana Mazepy”, i że „pochwała ta obejmuje przeszłość i terażniejszość, osobę hetmana oraz jego cały ród i dom”.²⁰ Dwadzieścia lat później, po bitwie połtańskiej (1709 r.) Symeon Jaworski już jako metropolita rzymski, kaznodziej i poeta moskiewski będzie musiał nie tylko rzucić klątwę na „zdrajcę Mazepę”, stronnika Szwedów, ale też powitać rosyjskiego zwycięzcę Piotra I.

Przybysze z Kijowa, według badacza krakowskiego, nie cieszyli się w Moskwie ani sympatią, ani też sami z tego powodu nie wykazywali radości. Stale podejrzewano ich o „papieżnictwo”, o „polonocentryzm”, o odstępstwa na

¹⁷ Tamże, s. 366.

¹⁸ R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska*, s. 114.

¹⁹ Tamże, s. 128.

²⁰ I. B. Іваньо, *Про українське літературне барокко*, „Радянське Літературознавство” 1970, ч. 10, s. 49.

rzeczu katolicyzmu.²¹ Dokuczała im w Moskwie nostalgia, tęsknota za Ukrainą. Nie pomagały ani godności cerkiewne, którymi ich obłaskawiano, ani dobra materialne. Przynajmniej niektórzy z nich odczuwali tragizm swego położenia, marzyli o spokojniejszej egzystencji. I chyba trzeba wierzyć Ryszardowi Łuźnemu, że opiewanie zwycięstw Piotra I co najmniej przez Jaworskiego było problematyczne, a stopień jego szczerości prawie żadny.²²

Zwróćmy jeszcze uwagę i na ten aspekt sprawy, że tych pozytywnych wypowiedzi o Mazepie przez dziesięciolecia całe nie puszczano w obieg literacki. Literaturoznawca ukraiński Rostysław Radyszewskij twierdzi, że te utwory były niedostępne, materiały niewykorzystane, a fakty związane z pochodzeniem i działalnością Iwana Mazepy pozostały nieznane dla pokoleń.²³ Tępieno zresztą wówczas, a i później, nie tylko utwory o Mazepie, tępieno także każdy przejaw niezależności kultury ukraińskiej. Jeszcze w pierwszej połowie XVII stulecia z rozkazu cara moskiewskiego palono książki Kyryły Trankwiliona. W 1690 r. na Soborze cerkiewnym potępiono utwory S. Połockiego, P. Mohyły, I. Galatowskiego i wspomnianego wyżej.²⁴ W 1718 r. spalono drukarnię Kyjewo-Peczerskiej Ławry.²⁵ Tropi ukraińskie książki Piotr I, a także nowo zbudowana w 1721 r. drukarnia synodalna.²⁶ Drukarstwo na Ukrainie przestaje być czynnikiem rozwoju kultury narodowej.

Nie zamierzaliśmy dać w tej pracy pełnej charakterystyki prac Ryszarda Łuźnego o piśmiennictwie staroukraińskim. Nie byłoby to zresztą możliwe. Wybraliśmy jedynie kilka problemów, według nas ważnych. Wspólną ich cechą jest podejmowanie przez badacza, w okresie wzmożonych nacisków ideologicznych, tzw. kwestii trudnych, nie akceptowanych przez ówczesnych ideologów. Jesteśmy przekonani, iż badania te stanowią materiał cenny i potrzebny. Potrzebny tym bardziej, iż podejmujemy w dobie dzisiejszej na nowo problem dziedzictwa kulturowego, w warunkach niezależnego państwa ukraińskiego.

²¹ R. Łuźny, *Stefan Jaworski – poeta nieznany*, s. 370.

²² Tamże, s. 368.

²³ Tamże, s. 369.

²⁴ Р. Радишевський, *Польськомовні бароккові стемми Іванові Мазені*, [w:] *Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze* 2, s. 143.

²⁵ *Історія української літератури у восьми томах*, Київ 1967, т. 1, s. 351.

²⁶ Tamże, s. 351.